

1. Zachęcam Was Kochani do wysłuchania piosenki:

„Znaki wielkanocy”

<https://www.youtube.com/watch?v=OCmZrAz3t-U>

„Znaki Wielkanocy”

Te mazurki ozdobione migdałami
Te koszyki wypełnione pisankami
Te baranki ulepione z marcepanu
Bazie kotki od staruszki ze straganu

To są znaki tradycyjnej Wielkanocy
Kiedy życie się odradza do swej mocy
To znaki rozbudzonej świeżo wiosny
Świat się staje znów zielony i radosny
Świat radosny! Radosny!
Świat radosny!
Te palemki od bibuły kolorowe
Babki z lukrem wyrośnięte, bo drożdżowe
No a potem jeszcze lany poniedziałek
Śmigus dyngus pełen mokrych niespodzianek.

- Spróbuj powiedzieć jakie znaki wielkanocy zostały wymienione w tekście piosenki.

- Które z tych zwyczajów są w waszych domach?

- A może znacie jeszcze jakieś inne zwyczaje wielkanocne, których nie było w piosence?

3. Zabawa z farbami – proponuję następnie ciekawą zabawę badawczą w poszukiwanie kolorów, z którego powstanie kolor zielony.

Potrzebne będą:

- farby w kolorach żółtym, czerwonym, niebieskim,
- pędzel,
- naczynka do mieszania farb (mogą być nakrętki od słoików).

Dzieci mieszają ze sobą farby i próbują dojść z jakich kolorów powstanie zielony.

4. Pisanka wielkanocna- zabawa plastyczna.

Rysujemy dziecku na kartce A4 kształt jajka, możemy również wydrukować. Dziecko wycina kształt jajka a następnie wykorzystując kolory podstawowe (żółty, czerwony, niebieski) ozdabia jajko wg własnego pomysłu. Jajko można

przykleić do kolorowej kartki papieru z tyłu napisać życzenia świąteczne i wręczyć komuś bliskiemu 😊

5. Zapoznanie z literką F, f.

- analiza i synteza słuchowa słowa *farby*

- a) dzieci dzielą słowo na głoski
- b) liczą ile w słowie jest sylab oraz głosek
- c) wymieniają inne słowa, w których głoskę f słychać na początku oraz w środku słowa

6. Proponuję wszystkim krótką przerwę w pracy i zapraszam do zabawy: „Jajko”

- piłeczki do ping-ponga lub inna mała piłeczka, drewniana łyżka, koszyk/wiaderko/pojemnik.

Wyznaczamy dziecku trasę w mieszkaniu, którą musi przebyć tocząc piłeczkę po podłodze łyżką do miejsca, w którym znajduje się koszyk/pojemnik położony na podłodze. Zadaniem dziecka jest wtoczyć piłkę do leżącego pojemnika. Zabawę można powtórzyć kilka razy wyznaczając inną trasę.

<https://learningapps.org/9721226> -> odszukaj pary ptaków

Doświadczenia z jajkiem – zabawy badawcze. 👍

- a. Potrzebne będą: Plastikowy pojemnik, lignina, surowe jajko, ugotowane jajko, dwie szklanki, talerzyk.

Rodzic układa w pojemniku wyłożonym np. ligniną surowe jajko i ugotowane jajko. Dziecko dotyka kolejno jajek, potrząsa nimi, staraj się porównać dźwięki, jakie wydają. Wskazuje różnice. Rodzic wprowadza oba jajka w ruch obrotowy. Dziecko obserwuje jajka i wskazuje to, które kręciło się szybciej. Zastanawia się nad przyczyną.

Wyjaśnienie: Jajko surowe obraca się tylko przez chwilę, a potem się zatrzymuje. Dzieje się tak dlatego, że ma płynny środek, który porusza się wewnątrz skorupki w różne strony. Uniemożliwia to szybkie poruszanie się jajka.

- b. Potrzebne będą: jajko surowe, jajko gotowane, dwie przezroczyste miski lub słoiki z szerokim otworem.

Dziecko bada zachowanie w wodzie jajka surowego i jajka gotowanego – wkłada jajko do plastikowej, przezroczystej miski lub słoika z szerokim otworem.

c. Potrzebne będą: jajko surowe, sól, łyżki, woda, woda w dzbanku.

Dziecko bada zachowanie jajka surowego w wodzie po dodaniu do niej soli. (Najpierw wlewa do słoika trochę wody, wkłada jajko, potem dosypuje stopniowo około 10 łyżek soli, uzupełnia wodę, wlewając ją ostrożnie, po ściankach naczynia, i obserwuje, co się dzieje).

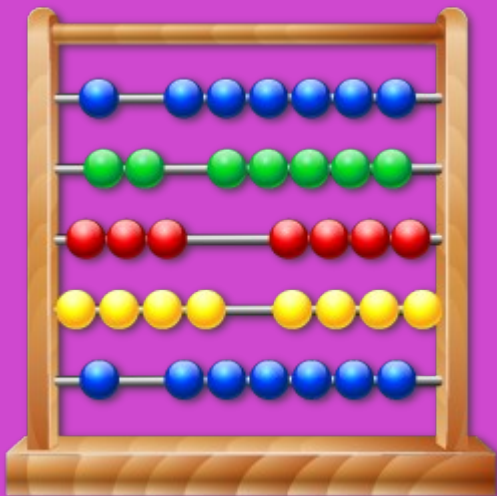
d. Potrzebne będą: dwa jajka gotowane, butelka coca-coli, zaparzone i wystudzone herbata i kawa, plastikowe pojemniki (do wiania do nich coca-coli, kawy, herbaty, wody i umieszczenia w nich jajek), barwniki spożywcze.

Dziecko bada, co dzieje się z ugotowanym na twardo jajkiem zanurzonym w coca-coli, herbacie, kawie, wodzie z dodanym do niej barwnikiem spożywczym (zanurza w nich jajko).

Wyjaśnienie: Skorupka jajka zbudowana jest z wapnia, podobnie jak nasze zęby. Takie same przebarwienia jak na skorupkach jajek pozostają na naszych zębach, jeśli nieodpowiednio dbamy o higienę jamy ustnej i nie myjemy zębów.

e. Potrzebne będą: jajko gotowane, sekundnik, np. w telefonie.

Dziecko kręci ugotowanym na twardo jajkiem. Rodzic mierzy czas. 😊



Dziś potrzebne będą:

Dziesięć klocków/kredek/spinek/skarpetek itp.

Rodzik czyta zadania, a dziecko stara się je rozwiązać, dokładając klocki itp. lub je odkładając.

- Na drzewie siedziało 7 kukulek. (Dziecko układa przed sobą 7 klocków/kredek/spinek/skarpetek). Potem przyleciały jeszcze 3 kukulki. (Dziecko dokładają jeszcze trzy klocki). Ile kukulek siedzi teraz na drzewie? Dziecko liczy klocki i podaje ich liczbę. (Działanie można zapisać na kartce)
- Na drzewie było 8 jaskółek. (Dziecko układa przed sobą 8 klocków itp.). Przejeżdżający samochód wystraszył je i wszystkie odleciały. (Odsuwa 8 klocków itp.). Ile jaskółek pozostało na drzewie? Dziecko liczy pozostałe klocki i odpowiada na pytanie. (Działanie można zapisać na kartce)
- W gnieździe były 2 bociany. (Dziecko układa przed sobą 2 klocki itp.) Potem przyleciało jeszcze 6 bocianów (dokładnie 6 klocków itp.) Ile bocianów jest teraz w gnieździe? Dziecko liczy pozostałe klocki i odpowiada na pytanie. (Działanie można zapisać na kartce)

Witajcie Kochani, dzisiaj poznacie wesołe opowiadanie na temat powrotu bocianów. Wysłuchajcie uważnie a na pewno będziecie znali odpowiedzi na pytania. 😊

1. Co słyhać, panie Bocianie? – słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „Ptaki”.

Zadzwońska babcia, ta, która mieszka pod miastem, na wsi, i powiedziała, że upiekła ulubioną ciasteczkę Ady. – Przyjedźcie do nas? – zapytała.

– No pewnie! – zapewniła Ada i dotąd namawiała rodziców, aż się zgodzili na wspólny wyjazd.

– Gdzie ciasteczka? – zapytała, gdy tylko zobaczyła babcię.

Olek nie był smakoszem ciasteczek, za to lubił towarzystwo dziadka. Odnalazł go w sadzie obok domu. Dziadek obserwował niebo przez lornetkę. Olek zadarł głowę. W oddali zobaczył jakieś drobne punkciki.

– Bociany wracają. Co za widok! – dziadek uśmiechnął się promiennie.

– Naprawdę?! – Olek rzucił się biegiem do samochodu po swoją lornetkę. Po chwili był już z powrotem. – Zdażyłem?! Jeszcze je widać?! – pytał zdyszany.

Trzeba wam wiedzieć, że lornetki przybliżają i powiększają obraz, więc widok był niezwykły. Olek tak bardzo zagapił się w niebo, że nawet nie zauważył Ady,

która przybiegła za nim z własną malutką lornetką. Patrzył na szybujące po niebie bociany. Widział ich rozłożone skrzydła, długie, wyciągnięte szyje, czerwone dzioby, a gdy poprawił ostrość, zobaczył nawet pojedyncze pióra w ogonach. Ptaki prawie nie poruszały skrzydłami, a jednak sunęły po niebie jak papierowe samoloty albo małe szybowce niesione wiatrem.

– Też chciałbym tak latać. Szkoda, że nie mam skrzydeł – westchnął.

Dziadek się uśmiechnął. – Ptaki mogą latać nie tylko dzięki skrzydłom. Ich waga też jest ważna. Są lżejsze niż my, bo mają lekkie dzioby i nieduże głowy. No i nie posiadają zębów, żeby mniej ważyć.

Na niebie było tłoczno jak na autostradzie. Nie tylko bociany wracały do domu na wiosnę. Leciwały szpaki, pliszki i zięby. Jedne zawzięcie trzepotały skrzydełkami, inne machały nimi tylko od czasu do czasu.

– Mógłbym na nie patrzeć bez końca. Żałuję, że tak późno poświęciłem się obserwowaniu przyrody. Wierzcie mi, że jest to wyjątkowa przyjemność – mówił dziadek. – Nawet nie wiecie, co wyprawiają zwierzęta, gdy sądzą, że nikt ich nie widzi. Takich zabaw, psot i tańców nigdzie indziej nie zobaczycie.

Olka najbardziej zainteresowały zwierzęce psoty. – Pokażesz nam te psoty? – spytał.

– Oczywiście, wybierzemy się do lasu jutro z samego rana. Babcia pomoże nam przygotować kanapki i termos z ciepłą herbatą. Zabierzemy też mapę terenu i to, co najważniejsze dla obserwatorów przyrody... – dziadek spojrzał pytająco na wnuki.

– Ciasteczka! – wykrzyknęła Ada.

Olek popatrzył na siostrę z politowaniem. – Lornetki – poprawił ją.

Ich głosy wywabily z domu tatę. Spojrzał w niebo na szybujące ptaki i westchnął, podobnie jak wcześniej Olek: – Chciałbym latać jak ptaki.

– Lepiej nie. Musiałbyś wyrwać wszystkie zęby, a i tak byłbyś za ciężki – mądrze zauważył Olek.

– Głowę też masz za dużą – dodała Ada.

– Nie mówiąc o braku skrzydeł – dorzucił rozbawiony dziadek.

Pytania do opowiadania:

- Jakie ptaki zobaczył dziadek?
- Jak wyglądają bociany?
- Dlaczego ptaki umieją latać, a ludzie nie potrafią?

2. Zabawa ruchowa „Bocian i wrony”

Rodzic włącza nagranie muzyki w rytmie marsza lub wystukuje rytm ręką. Dziecko maszeruje w różnych kierunkach. Na przerwę w nagraniu rodzic podaje hasło: Bocian. Dziecko staje na jednej nodze, wyciągają przed siebie wyprostowane ręce, tworząc długi dziób, i mówi: kle, kle, kle. Na hasło: Wrona – dziecko wykonuje przysiad i mówi: kra, kra, kra.

1. „Ptaki – do gniazd!”

Potrzebne będą:

- gazeta/kartka/obręcz/sznurek do stworzenia gniazda
- bębenek/ręce/stół/nogi do wydania dźwięku

Rodzic rozkłada kilka gazet/obręczy/sznurków itp., które będą tworzyły gniazdo. Dziecko jest ptakiem, które porusza się między gniazdami. Kiedy usłyszy mocne uderzenie w bębenek itp., jak najszybciej przykuca w najbliższym gnieździe. Dwa uderzenia w bębenek są sygnałem do ponownego poruszania się.

2. „Powroty ptaków”

Potrzebny będzie: bębenek, ręce/nogi/gwizdek itp.

Dziecko jest ptakiem, które wraca z Afryki – biega w różnych kierunkach z rozłożonymi na bok rękami, przy akompaniamencie wykonywanym przez rodzica. Podczas przerwy w grze przykuca i odpoczywa przed dalszą podróżą. Dźwięki wydawane przez rodzica są sygnałem do dalszego biegu.